

Wydział Historii UAM Poznań

Recenzja rozprawy habilitacyjnej dra Filipa Gańczaka pt.  
„Gryf, młot i cyrkiel. Szczecin w polityce władz NRD 1970-1990”  
oraz dorobku naukowego w sprawie nadania stopnia naukowego  
doktora habilitowanego.

Dr Filip Gańczak jest absolwentem Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Jego praca magisterska dotyczyła porównania polskich i niemieckich dzienników telewizyjnych. Obronił ją w dniu 14 października 2005 r. W 2016 r. uzyskał stopień doktora nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, nadany uchwałą Rady Naukowej Instytutu Studiów Politycznych PAN. Tytuł rozprawy doktorskiej brzmiał. „Władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej wobec wydarzeń w PRL w latach 1980-1981”.

Po ukończeniu studiów w latach 2004-2012 pracował w tygodniku „Newsweek Polska” najpierw jako korespondent w Berlinie, a następnie jako dziennikarz działu zagranicznego w Warszawie. Od 2012 r. pracuje w Warszawskim Oddziale Instytutu Pamięi Narodowej w Wydziale Analiz i Opracowań.

Podstawą wniosku o nadanie stopnia naukowego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia jest monografia „Gryf, młot i cyrkiel. Szczecin w polityce władz NRD 1970-1990” Szczecin-Warszawa 2022, której habilitant jest jedynym autorem. Problematyką polityki NRD wobec Polski dr F. Gańczak zajmuje się praktycznie od czasu studiów. Zarówno jego praca magisterska jak i następnie praca zawodowa korespondenta w Berlinie wymagały pogłębionych studiów w tym zakresie. Był więc dobrze

przygotowany do podjęcia tego tematu. Został członkiem powołanego przez szczeciński Oddział Instytut Pamięi Narodowej zespołu realizującego projekt, nazwany -być może nieco na wyrost - „Świat wobec Szczecina”, który postawił sobie za cel opracowanie powojennych dziejów Szczecina w kontekście międzynarodowym. W ramach tego projektu opracował właśnie temat Szczecin w polityce NRD. Do samego tematu mam pewne zastrzeżenie. Sugeruje on bowiem, że Autor przeanalizuje różne aspekty związane ze Szczecinem, w tym nie tylko wydarzenia polityczne, ale także np. kwestie współpracy gospodarczej, kulturalnej, kontaktów mieszkańców itp. Tymczasem treść dotyczy tylko reakcji władz NRD na kilka przełomowych wydarzeń jakie w Szczecinie miały miejsce. Jest to więc znaczące zawężenie. Tytuł pracy powinien więc brzmieć raczej jak tytuł drugiej części „NRD wobec szczecińskich przełomów”. Trudne do uzasadnienia są też ramy czasowe pracy. Jak Autor stwierdził we wstępie, wynikały one z podziału kompetencji w ramach projektu. Nie tłumaczy to jednak w sposób przekonujący przyjęcia za cezurę początkową roku 1970. Jest to tym bardziej istotne, gdyż Autor we wprowadzeniu opisuje, wprowadzie bardzo ogólnikowo, politykę NRD wobec Szczecina we wcześniejszym okresie. Poza tym brak poważniejszego opracowania tego tematu w literaturze naukowej. Co ważne, inne prace powstające w ramach wspomnianego projektu ( autorstwa np. J. Tebinki czy A. Szczepańskiej-Dudziak) obejmują okres od 1945 r. Zawężenie mogłoby być w pewnym stopniu uzasadnione tylko w przypadku, gdyby w serii przewidziana była publikacja dotycząca Szczecina w polityce wschodnioniemieckich komunistów a później NRD w latach 1945-1970. To z kolei byłoby jednak niemerytoryczne. Cezura końcowa, z oczywistych względów nie budzi zastrzeżeń. Dzieje Szczecina i regionu mają już wiele opracowań, to jednak tematyka poruszana w pracy nie była dotąd przedmiotem badań naukowych, a wątek ten poruszany był raczej wrywkowo w opracowaniach dotyczących stosunków Polska – NRD. Celowość podjęcia badań nad tą problematyką nie budzi więc zastrzeżeń. Pozostaje jednak pytanie,

czy temat w obecnym kształcie może być tematem habilitacji. W moim odczuciu jest on zbyt wąski.

Autor postawił sobie za cel nie tylko odtworzenie, jak władze NRD patrzyły na Szczecin. Uwzględnił także poszczególne elementy polityki, z analizą regionalnej sceny politycznej, ale także kwestię kościoła czy opozycji, która pojawiła się w Szczecinie po 1980 r. Zwrócił też uwagę na zagrożenia, jakie władze NRD dostrzegały w sytuacji za wschodnią granicą. Celem miało być także sięgnięcie głębiej w politykę NRD z uwzględnieniem faktu, kontestowania przez władze ostatecznego charakteru granicy z Polską czy prześledzenie form i sposobów gromadzenia informacji w „zaprzyjaźnionym” oficjalnie mieście przez nrd-owskie służby. Jest to cel ambitny.

Praca składa się z dwóch części. W pierwszej Autor bardzo ogólnie i bez wsparcia o literaturę przedmiotu, scharakteryzował politykę NRD wobec Szczecina w okresie od zakończenia wojny do 1970 r. „Udało” mu się to zamknąć na dziesięciu stronach. Rozpoczyna go dość ogólnikowy opis okresu w końcu wojny, kiedy to Niemieccy komuniści tworzyli zręby władzy w mieście. W dalszej części zwraca uwagę na najważniejsze wydarzenia i ich konsekwencje oraz odbiór w NRD. Marginalnie potraktowano przy tym tworzenie polskiej administracji i związanych z tym problemów. Rozdział drugi w tej części charakteryzuje dwie instytucje niemieckie funkcjonujące w Szczecinie w interesującym go okresie: tzn. Konsulat Generalny NRD i ekspozyturę Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego NRD. Nie jest to jednak suchy zapis funkcjonowania tych placówek. Autor scharakteryzował bowiem także sylwetki konsulów i pracowników bezpieczeństwa. Ukazuje też, choć w mniejszym zakresie, wzajemne gry operacyjne, w tym aktywność Służby Bezpieczeństwa PRL, śledzącej działania niemieckich kolegów.

W części drugiej Autor omówił najważniejsze wydarzenia w mieście (grudzień 1970 i powstanie Solidarności zakończone stanem wojennym, koniec systemu poprzedzony konfliktem o zatokę) i reakcje władz NRD na te wydarzenia. To

dość pobieżny zapis z jednej strony tego, co działo się w Szczecinie i drobiazgowy konkretnych działań władz NRD.

W samym tekście mamy tu jednak do czynienia z wyraźnym przeskokiem, co zresztą Autor zasugerował w tytule drugiej części. Scharakteryzował bowiem okres strajków w Szczecinie w grudniu 1970 i styczniu 1971, a następnie przeskoczył do roku 1976 i szerzej do 1979 r. Obszerniejszy i ciekawy jest fragment dotyczący okresu „karnawału” Solidarności i stanu wojennego. Ten fragment pokrywa się w części z wydaną rozprawą doktorską, obejmującą właśnie politykę władz NRD wobec wydarzeń w Polsce w latach 1980-1981. Pracę kończy ostatni okres istnienia starego systemu, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu o zatokę i transformacją ustrojową.

Ocena rozprawy habilitacyjnej jest nieco skomplikowana. Praca jest w pewnym stopniu kontynuacją doktoratu, w węższym zakresie. Przy okazji, na co wskazałem już wyżej, tytuł pracy jest nie do końca właściwy. Autor nie opisuje bowiem dwudziestoletniej polityki NRD wobec Szczecina, lecz reakcję władz NRD na kilka wydarzeń mających miejsce w tym mieście i ich ocenę. Autor podjął się ważnego tematu, ukazując jak w warunkach przymusowej przyjaźni kształtowały się stosunki wzajemne pomiędzy Polską a NRD. Ukazuje je jednak ze specyficznej perspektywy, tzn. oceny tych stosunków przez jedną ze stron. Dość szczegółowo przedstawia informacje, jakie na temat Szczecina pojawiały się w najwyższych władzach NRD, jak były one oceniane, jakie wnioski na ich podstawie wyciągano i wreszcie jakimi metodami były one pozyskiwane. Przedmiot dla tych badań został dobrze wybrany, bowiem komuniści wschodniemieccy dość długo mieli nadzieję, że ustalona w Poczdamie linia graniczna jest tylko tymczasowa i możliwe będzie jej skorygowanie w przyszłości. Przy okazji warto pamiętać, że zmiana tej narracji nastąpiła po ogłoszonym przez W. Mołotowa oświadczeniu przyjętym na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie podstawowych wytycznych do przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego z 9 kwietnia 1947 r. (tekst

opublikowano w „Prawdzie”). Wyraźnie podkreślił on w nim ostateczny charakter granicy na Odrze i Nysie<sup>1</sup>. W przypadku Szczecina, co Autor przekonująco pokazuje, marzenia takie trwały jednak prawie do końca istnienia NRD. Oceniając tekst muszę zaznaczyć, że budzi on pewien niedosyt. Pierwsza uwaga dotyczy objętości pracy. Ważny problem został przedstawiony na 150 (a właściwie na 100) stronach. Dla porównania książka Pawła Jaworskiego dotycząca polityki Szwecji wobec Szczecina<sup>2</sup> ma 234 strony, a przecież dla Szwecji Szczecin był mniej ważny politycznie niż dla NRD. Podobnie jest z innymi opracowaniami. Jacek Tebinka opisuje kwestię Szczecina w polityce Kanady na 182 stronach<sup>3</sup>, a A. Szczepańska-Dudziak opisuje Szczecin w stosunkach z Czechosłowacją na 318 stronach<sup>4</sup>. Jest więc oczywiste, że Autor nie poruszył wszystkich wątków wystarczająco uważnie.

Tytułowe „wobec przełomów” ma odbicie w tekście. Omawiane poszczególne wątki pojawiają się dość nagle, bez szerszego wprowadzenia i opisu samych wydarzeń czy polityki w dzielących je okresach. Trudno uwierzyć, że po styczniu 1970 r. władze NRD nie interesowały się miastem, zainteresowanie wróciło na chwilę po 1976 r. by znów zniknąć do 1980 r. Podobnie jest z okresem przed końcem systemu.

Pewną słabością pracy jest dość jednostronna baza źródłowa. Jest ona bardzo bogata jeśli chodzi o źródła strony niemieckiej. Autor przeprowadził bowiem kwerendę w Archiwum Urzędu Federalnego Pełnomocnika ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, gdzie zapoznał się z archiwaliami wytworzonymi przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD. Zapoznał się także z materiałami Socjalistycznej Partii

---

<sup>1</sup> por. Oświadczenie na posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w sprawie podstawowych wytycznych do przygotowania niemieckiego traktatu pokojowego, w: s. 321. W.M. Mołotow, Zagadnienia polityki zagranicznej. Przemówienia i Oświadczenia kwiecień 1945 r. – czerwiec 1948 r., Warszawa 1950.

<sup>2</sup> P. Jaworski, W cieniu „żelaznej kurtyny”. Szwecja wobec Szczecina 1945-1989, Szczecin-Warszawa 2022.

<sup>3</sup> J. Tebinka, Kanada i Szczecin 1945-1990. W cieniu granicy, Szczecin –Warszawa 2021.

<sup>4</sup> A. Szczepańska-Dudziak, Szczecin Czechosłowackim oknem na morza i oceany. Szczecin w stosunkach polsko-czechosłowackich 1945-1989, Szczecin- Warszawa 2021.

Jedności Niemiec, Rady Ministrów, Ministerstwa Edukacji NRD, przechowywanymi w Archiwum Federalnym w Berlinie oraz z materiałami wytworzonymi przez Ministerstwo Obrony NRD czy Narodową Armię Ludową, wreszcie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD. Zdecydowanie słabiej sytuacja wygląda z wykorzystaniem akt wytworzonych przez stronę polską. Jest wprawdzie oczywiste, że do odtworzenia polityki NRD wobec Polski kluczowe są akta wytworzone w NRD, jednak wiele kwestii uzyskałoby pełniejszy obraz, gdyby uzupełniały je dokumenty strony polskiej. Np. powołując się na rozmowę polskiego ministra z niemieckim odpowiednikiem ciekawe byłoby zestawienie obu relacji z takiego spotkania. Tym bardziej, że w wielu kwestiach wcale nie panowała tam jednomyślność. Badacze tych zagadnień wiedzą, że takie spotkania były najczęściej drobiazgowo przygotowywane. Można byłoby więc je prześledzić, gdyż w takich materiałach pojawia się wiele ciekawych informacji dotyczących przewidywanych tematów, argumenty do dyskusji itp. Wreszcie sam zapis rozmów może być w obu przypadkach różny. Wiele ciekawego materiału zgromadzono w polskim MSZ np. na temat postępowania władz NRD wobec polskich obywateli w okresie strajków i narodzin Solidarności w związku z zawieszeniem ruchu granicznego itp. Podobna uwaga dotyczy wykorzystania polskich akt partyjnych. Każda wizyta miała przecież odzwierciedlenie w raportach. Mało jest też odniesień do zawartości prasy w NRD. Ta problematyka ma już wprawdzie sporą literaturę, ale byłoby wskazane wykorzystanie tych opracowań w nakreślaniu prezentowanej własnemu społeczeństwu generalnej polityki władz NRD wobec sytuacji w Polsce. Tymczasem obecność polskich archiwaliów w przypisach jest mniej niż skromna. Dokumenty z archiwum MSZ przywoływane są tylko 11 razy, KC PZPR- raz, a archiwum w Szczecinie 10 razy. To stanowczo za mało jak na poważną rozprawę habilitacyjną. Niezbyt imponująco wygląda też zestawienie bibliografii, w której znalazły się tylko pozycje ściśle związane z tematem, brak natomiast szerszych opracowań. Jeśli pojawiają się w przypisach to raczej przypadkowo, np. na str. 68 Autor, powołując się na obszerną pracę E.

Krasuckiego dotyczącą szczecińskiego przesilenia, daje przypis do zdania, że „w Szczecinie faktycznie napięta atmosfera utrzymywała się także w pierwszych tygodniach 1971 r. Przy opisie narodzin Solidarności brak jakiegokolwiek odwołania do istniejących opracowań itp. . Jestem oczywiście przeciwny umieszczeniu w bibliografii wszystkiego co udało się zgromadzić, np. podręczników, ale takie zawężenie w przypadku rozprawy habilitacyjnej jest błędne. Zwłaszcza dotyczy to opracowań dotyczących regionu. Poza tym „opracowania książkowe” i artykuły powinny znaleźć się w jednym pliku w kolejności alfabetycznej. Biorąc pod uwagę, że doktor habilitowany kieruje pracami naukowymi młodszych kolegów, usterki te są dość poważne.

Generalnie stwierdzam, że praca ma dużą wartość merytoryczną, dostarcza wielu nowych informacji dotyczących polityki NRD, czy, jak to ujął jeden z recenzentów - „wprowadza do zbiorowej pamięci wątki dziejów najnowszych mało lub w ogóle nieznane, wzbogacające dzięki temu lokalną świadomość historyczną”. Od rozprawy habilitacyjnej wymaga się jednak więcej. Nie uważam, żeby praca ta „spełniała pod względem merytorycznym wszelkie kryteria stawiane rozprawom naukowym”, zwłaszcza gdy ma to być podstawa nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Dorobek habilitanta.

Przed doktoratem dr F. Gańczak wydał monografię „Filmowcy w matni bezpieczeństwa”. Jest to zbiór życiorysów wybranych postaci przedstawiony w ciekawej formie, w oparciu o dokumenty wytworzone przez służby bezpieczeństwa. Dorobek habilitanta po uzyskaniu stopnia doktora koncentruje się na trzech obszarach badawczych, choć jest to deklaracja nieco na wyrost. Dominuje w nim tematyka NRD i jej polityki wobec Polski. W mniejszym stopniu dr Gańczak zajmuje się kwestią zbrodni niemieckich w Polsce podczas II wojny światowej oraz kwestią środowiska filmowego w Polsce. Najważniejszą pozycją w dorobku z pierwszego obszaru badań jest monografia „Polski nie oddamy. Władze NRD wobec wydarzeń w PRL 1980-1981, wydana

w 2017 r. Monografia została wydana także w języku niemieckim. Należy stwierdzić, że praca ta spełnia wszelkie kryteria pracy naukowej i jest w pewnym kontraście z rozprawą habilitacyjną. Jest to jednak poszerzona i poprawiona wersja rozprawy doktorskiej, nie może więc być uznana za znaczący dorobek po doktoracie. Publikacja ta, a także odbiór w środowisku naukowym świadczy jednak o jej merytorycznej wartości. Dr F. Gańczak był też współredaktorem i współautorem edycji źródeł „Raporty polskie Stasi 1981-1989, t. 1 pt. W przededniu stanu wojennego. Czerwiec-grudzień 1981, wydanej w 2020 r. We własnej ocenie jego wkład pracy wynosił 25% i polegał na przygotowaniu fragmentu wprowadzenia i opracowaniu części dokumentów. Poza tym we współpracy z innymi autorami opracował dwa biogramy polskich ofiar muru berlińskiego, które zostały opublikowanych w leksykonie „Die Todesopfer an der Berliner Mauer 1961-1989. Ein biographisches Handbuch, wydanym w 2019 r. Był też współredaktorem tego tomu. Obszerniejszą wersję jednego z biogramów opublikował (wspólnie z dr H.H. Hertlem) jako artykuł naukowy. Druga monografia to „Jan Sehn. Tropiciele nazistów. Także ta pozycja została wydana w języku niemieckim.

Dorobek naukowy dra F. Gańczaka jest niewielki.

Po uzyskaniu stopnia doktora opublikował 11 artykułów naukowych. Jeden z nich to wspomniany biogram ofiary muru berlińskiego. Część z nich dotyczy stosunku władz NRD do sytuacji w Polsce ( Agentura Stasi w PRL w czasach pierwszej „Solidarności”. Wstęp do dyskusji; Przedstawia w nim rozbudowę agentury Stasi w PRL i charakteryzuje kilku współpracowników tej służby, użytych do inwigilacji związku. Co warte podkreślenia, Autor wykazuje przy tym daleko idącą ostrożność w formułowaniu tezy o wszechwładzy Stasi w Polsce. Kolejny tekst pt. „Władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej wobec Okrągłego Stołu i przemian w Polsce w 1989 roku” dokumentuje aktywność NRD w tym okresie. (11 stron). Tak jak w pozostałych tekstach dominuje powoływanie się na źródła wytworzone w NRD, nawet w sytuacji,



gdy autor opisuje rozbitcie w polskiej opozycji po spotkaniu Wałęsy z Kiszczakiem. Podobnie jest z oporem władzy co do uczestnictwa w obradach niektórych działaczy opozycji, czy materiałami wytworzonymi przez polskie MSW, ale w przypisie mamy dokument pozyskany przez Stasi. Podobne zastrzeżenia mam do artykułu „SED a PZPR 1980-1981. Kontakty i naciski”. Problematyka ta była już częściowo poruszana w doktoracie. Jak przyznaje sam Autor, artykuł jest w części powieleniem fragmentów wydanego doktoratu. Przynosi jednak wiele nowych, ciekawych informacji. Artykuł „Kościół katolicki w PRL 1980-1981 w dokumentach władz NRD” odbiega nieco od schematu. To ciekawy tekst, dostarczający sporej dozy informacji na temat postrzegania Kościoła jako konkurencyjnej instytucji w PRL. Inaczej jest z artykułem „Co władze NRD wiedziały o przygotowaniach do stanu wojennego w Polsce?”). Jest to 13 stronicowy tekst. Problem ten był jednak analizowany już w wydanym doktoracie. W tej wersji zawiera jednak nieco więcej szczegółów, choć w książkowej wersji opis zajmuje ponad 50 stron. Inny artykuł to prezentacja dokumentu będącego zapisem rozmów władz z Lechem Wałęsą, drugi – Bezdroża stanu wojennego...” to rozmowa J. Urbana z niemieckim dyplomatą (10 stron, w tym ogólny wstęp opisujący sytuację w Polsce w tym okresie i dwie strony dokumentu. Tekst „Prawnicy kontra zbrodniarze” nie jest oryginalnym artykułem naukowym, ale recenzją pracy Joanny Lubeckiej „Niemiecki zbrodniarz przed polskim sądem”.

Artykuł „Konsulat Generalny NRD w Gdańsku wobec rewolty grudniowej 1970 roku” częściowo pokrywa się z problematyką poruszoną w rozprawie habilitacyjnej. Monografia „Jan Sehn 1909-1965. Prawnik Sędzia śledczy Łowca nazistów” wygląda pozornie imponująco jednak to tylko 30 stron biogramu (Autor zajmował się tą postacią już wcześniej) i 170 stron zdjęć, kopii dokumentów itp.

„Pierwsza i druga pielgrzymka Jana Pawła do Polski w dokumentach władz NRD” (15 stron) to ciekawy tekst ukazujący, jak władze NRD starały się

kontrolować przebieg i przeciwdziałać oddziaływaniu pielgrzymek na społeczeństwo NRD.

Zdecydowana większość artykułów dotyczy polityki władz NRD wobec..., i to w okresie 1980-1981. Wszystkie przynoszą oczywiście pewną dozę nowych informacji, odzwierciedlając kulisy polityki NRD. Opracowano je w oparciu o dokumenty wytworzone przez stronę niemiecką. Brak w nich jednak poważniejszego wykorzystania archiwaliów strony polskiej, a także w niektórych przypadkach szerszego sięgnięcia do polskich opracowań. Zaletą tekstów dra F. Gańczaka jest to, że niektóre z nich były tłumaczone na język niemiecki, co znajduje odbicie w ilości cytowań.

Dr F. Gańczak był recenzentem wydawniczym 9 monografii i artykułów naukowych.

Uczestniczył w dziewiętnastu konferencjach naukowych. Na niektórych występował jednak z podobną lub taką samą tematyką jak w artykułach, w tym trzykrotnie o prof. Janie Sehn i także trzykrotnie o Ludolfie von Alvensleben. Podobnie jest z innymi tekstami: „Władze NRD wobec grudnia 70, strajków w sierpniu 1980 r.; NRD wobec Kościoła katolickiego, czy wobec pierwszej pielgrzymki papieża do Polski.

Jeśli chodzi o kwestie aktywności organizacyjnej był on sekretarzem jednej konferencji naukowej.

Uczestniczył w dwóch projektach badawczych zorganizowanych przez IPN: „Świat wobec Szczecina” oraz „Twórcy, dziennikarze i naukowcy wobec władz komunistycznych”. Był recenzentem wydawniczym pięciu publikacji.

Dr F. Gańczak nie był zatrudniony w placówkach dydaktycznych, stąd jego osiągnięcia w tym zakresie nie są znaczące. Sprowadzają się do serii wykładów opartych o własne badania (Jan Sehn) wygłaszanych w Polsce i Niemczech. Popularyzuje też naukę pisząc teksty popularnonaukowe do polskich tygodników („Polityka”, „Tygodnik Powszechny”, „Tygodnik Solidarność”,

„Rzeczpospolita” a także niemieckiej gazety „Berliner Zeitung”. Udziela też wywiadów na tematy historyczne dla telewizji i radia. We wniosku nie zawarł jednak liczby tych wystąpień.

Po uzyskaniu stopnia doktora odbył jeden dwumiesięczny staż badawczy we Fritz Bauer Institut we Frankfurcie nad Menem.

Jest członkiem redakcji dwóch czasopism naukowych: Biuletynu IPN i „Institute of National Remembrance Review”.

Co do danych naukometrycznych dotyczących dra F. Gańczaka to Platforma Academia.edu wykazuje 161 cytowań, w tym 8 autocytowań. W indeksie Hirscha plasuje się dobrze osiągając wskaźnik 3.

Dorobek naukowy dra F. Gańczaka nie jest duży. Dominuje w nim problematyka polityki władz NRD wobec wybranych problemów w dziejach Polski okresu przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Prezentuje w nich, w oparciu o dokumenty wytworzone przez różne instytucje NRD, to zagadnienie, dostarczając polskiemu czytelnikowi sporo wiedzy na ten temat. Jednak artykuły te są stosunkowo małe, zwykle kilkunastostronicowe, nawet gdy temat sugerowałby poważniejsze teksty. Częściowo powielają one wcześniejsze dokonania Autora. Zasadniczym brakiem tych tekstów jest słabe wykorzystanie polskich archiwaliów oraz polskiej literatury naukowej. Dorobek ten jest jednocześnie bardzo jednostronny, tymczasem od kandydata do tytułu doktora habilitowanego oczekiwałbym kilku innych obszarów badawczych. Wskazana jako podstawa wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego monografia „Gryf, młot i cyrkiel. Szczecin w polityce władz NRD 1970-1990” jest publikacją przynoszącą wiele ciekawych, częściowo nieznanych faktów. Jednak, w mojej opinii, nie spełnia kryteriów stawianych rozprawom habilitacyjnym (o czym pisałem wyżej).

Z przykrością stwierdzam więc, że dorobek naukowy, dydaktyczny i popularyzatorski Habilitanta nie spełnia kryteriów przewidzianych ustawą, nie może więc stanowić podstawy do nadania mu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia.

Małgorzata Jankowska